

Michał Gulczyn (Chersoń)

Celownikowy dylemat we współczesnym języku polskim

У статті розглядаються варіанти закінчень давального відмінка однини іменників чоловічого роду в сучасній польській мові, встановлюється найбільш повний список винятків на *-u* серед цих форм.

Ключові слова: іменник, система закінчень, давальний відмінок, винятки.

In the article are examined variants of endings of dative singular of masculine nouns in modern Polish, established the most comprehensive list of exceptions for *-u* among these forms.

Key words: noun, system of endings, dative case, exceptions.

We współczesnym języku polskim twar-dotematowe rzeczowniki rodzaju męskiego w celowniku liczby pojedynczej przybierają jedną z dwóch końcówek: *-owi* lub *-u*. Wiadomo również, że końcówka *-owi* w tych formach jest dominująca (np. *studentowi, zegarowi*), o wiele rzadziej spotyka się końcówkę *-u* (np. *panu, bratu*). Czy istnieją jakieś zasady wyboru w języku polskim właściwej końcówki dla celownikowych form liczby pojedynczej twar-dotematowych rzeczowników rodzaju męskiego? Jeżeli tak, to jak powinny być formułowane te zasady np. dla cudzoziemców uczących się języka polskiego? Jeśli nie, to czy istnieje w miarę pełna lista rzeczowników z końcówką *-u* w celowniku liczby pojedynczej?

Witold Doroszewski podawał 5 przykładów rzeczowników z końcówką *-u*: *chłopu, kotu, bratu, panu, księdzu* [2, 162]. „Cechą wspólną wymienionych rzeczowników z końcówką *-u* w celowniku jest ich jednosylabowość, ale nie jest to wyznacznik, który by o końcówce *-u* decydował, ponieważ jednosylabowymi

są również mające w celowniku rzeczowniki na *-owi*: *karp, paw, gość* i inne, dwusylabowymi zaś z końcówką *-u* są rzeczowniki: *ojciec, chłopiec, diabeł* – *ojcu, chłopcu, diabłu*. Panuje więc pewna chwiejność. Tendencję do szerzenia się wykazuje końcówka *-owi*. Coraz częściej daje się słyszeć forma *kotowi*, a w mowie dzieci i *diabłowi*” – pisał W. Doroszewski [2, 163].

Późniejsi badacze wymieniają różną ilość wyjątków i sporządzają różniące się listy. Zenon Klemensiewicz np. wymienia 8 przykładów [4, 73]. Alicja Nagórko przytacza 9 rzeczowników [10, 147]. Henryk Wróbel – 8 [13, 98 i 104]. Andrzej Markowski w jednym ze źródeł podaje 8 przykładów [11, 1624], nieco później wymienia 13 wyrazów i zaznacza, że są również formy oboczne [7, 114 – 115]. Jan Miodek uważa wyrazy z końcówką *-u* w celowniku za wyjątki nie uzasadnione przez żadne reguły gramatyczne i dodaje, że jest ich „dosłownie kilkanaście: *psu, kotu, lwu, bratu, ojcu, księdzu, panu, Bogu, chłopu, chłopcu, diabłu, światu*” [9, 165]. Policzmy dokładnie: 12 wyrazów.

Popularne podręczniki języka polskiego dla cudzoziemców zawierają podobny materiał dotyczący zasad stosowania celownikowych końcówek *-owi* / *-u* dla form rzeczowników rodzaju męskiego w liczbie pojedynczej. Różni się on natomiast pod względem sposobu prezentacji reguł oraz przytaczania przykładowej leksyki [1, 56; 3, 255; 5, 207; 6, 159; 12, 115; 14, 128; 15, 321; 16, 69].

Zaobserwowane rozbieżności w pracach naukowych i pomocach dydaktycznych świadczą o pewnych niedociągnięciach w badaniu omówionej kwestii oraz wywołują szereg pytań. *Po pierwsze*: czy w gramatyce polskiej istnieją jakiegokolwiek reguły pozwalające na logiczne wyjaśnienie prawidłowości wyboru spośród dwóch końcówek (*-owi* i *-u*) rzeczowników męskich w celowniku liczby pojedynczej? *Po drugie*: czy sprawdza się przy tym zasada jedno- lub wielosylabowości? *Po trzecie*: ile wyjątków na *-u* jest w języku polskim i jak osta-

tecznie ma wyglądać ich pełna lista? *Po czwarte*: ile jest form obocznych uważanych za poprawne? W celu odpowiedzi na te pytania przeprowadziłem badanie tekstów pisanych. Za materiał badawczy w większości posłużyły artykuły z polskiej prasy ostatnich lat. Jak pokazuje analiza tekstów prasowych, do niewątpliwie bezalternatywnych form celownika, dla których użytkownicy języka polskiego zgodnie wybierają końcówkę *-u*, należą niżej wymienione wyrazy.

Bogu: *Tymczasem Hiob pozostaje wierny Bogu tylko dlatego, że stracił rozum* („*Wprost*” 22/2001); Zabrakło wzmianki m.in. o służbie *Bogu* i harcerzach niepokornych, walczących z władzą ludową... („*Rzeczpospolita*” 17.06.2011).

Bratu: W tej głupiej sytuacji Zbigniew nie mógł spojrzeć *bratu* w oczy, wobec czego ów organ u Zbigniewa król uznał za zbędny i szybko go *bratu* usunął (*Wprost* 51/52/2002); Po przyznaniu Baszewisowi w 1987 r. Nagrody Nobla można było spotkać stwierdzenia, że należała się ona raczej jego starszemu *bratu* („*Rzeczpospolita*” 11.08.2008).

Chłopu: A wiadomo każdemu *chłopu*, że najwięcej owsa sypie się koniowi, który ciągnie najlepiej („*Wprost*” 6/2003); Jedyne, co przeszkadza, to nadmiar moralizowania – naprawdę, nie wszystko trzeba wykładać czytelnikowi jak *chłopu* drogę, a już na pewno mija się z celem opatrywanie dzieł beletrystycznych naukowo-publicystycznymi posłowiami objaśniającymi, „co autor miał na myśli” („*Rzeczpospolita*” 17.06.2011).

Chłopcu: Księżniczką z bogatego kraju targa potrzeba okazania wdzięczności, wchodzi więc *chłopcu* do łóżka (*Wprost* 44/1998); 14 maja 1796 roku angielski lekarz Edward Jenner wszczepił materiał zakaźny ospy krowianki ośmioletniemu *chłopcu* („*Rzeczpospolita*” 12.05.2011).

Diabłu: Wprawdzie niewinna (?) dziewczynka zadaje *diabłu* śmiertelny (?) cios, ale konający Xinophixerox znajduje sposób na własne odrodzenie („*Rzeczpospolita*” 31.05.2011); Okazuje się jednak, że wszystko ma swoje granice, a panująca w diabel-

skim królestwie atmosfera intryg, oszczerstw i zawiści może dopieć nawet *diabłu* („Życie Warszawy” 12.01.2011).

Kotu: Złośliwość to cecha obca *kotu* („Wprost” 18/1999); Jeden sprawca odciął *kotu* głowę, inny poranił psy elektryczną piłą („Rzeczpospolita” 30.05.2011).

Księżciu: Po spotkaniu z parą królewską Obamowie mieli okazję osobiście powinszować królewskim nowożeńcom - *księżciu* Williamowi i księżnej Catherine, którzy wrócili właśnie z miesiąca miodowego na Szeszelach („Rzeczpospolita” 24.05.2011); Złożył *księżciu* Yorku prośbę o zwolnienie na trzy albo cztery miesiące z urzędu dla kurowania oczu, a przy tym dla wyjazdu do Holandii („Gazeta Wyborcza” 31.05.2004).

Księdzu: W wiosce całkowicie podporządkowanej *księdzu*, który ciągle poucza i grozi palcem, nie ma miejsca na żadne przejawy seksualizmu poza tym skutkującym przedłużeniem gatunku („Życie Warszawy” 15.04.2011); Ludzie potrafią *księdzu* wybaczyć kobietę, wódkę, ale nie impertynencję, chamstwo, takie w białych rękawiczkach („Gazeta Wyborcza” 15.08.2010).

Lwu: Ten cały kapitalizm dosłownie im bokiem wyłazi... *lwu* i *Iwicy* właśnie (Jan Pietrzak, *Lew i grupa* „Wprost” 4/2003); Ucieczka przed nim będzie niemożliwa, jak w przypadku tego, komu wydawało się, że już wymknął się *lwu* i niedźwiedziowi, a w domu, gdzie się schronił, napotyka węża czekającego, by go ukąsić („Przewodnik Katolicki” 46/2010).

Ojcu: Załatwił pracę bidulce Magdzie Sobiesiak, a jej biednemu *ojcu*, jego synowi pomagał w załatwianiu lokalu w Warszawie, wyciągu w górach i paru innych rzeczy („Wprost” 9/2010); 1 maja wieczorem na wadowickim placu Jana Pawła II odbędzie się koncert „*Ojcu* Świętemu śpiewajmy razem” („Życie Warszawy” 29.04.2011).

Panu: Z ust dyrektora gabinetu ministra usłyszałem: „To kiedy pan tam jedzie? Bo jeśli nie uprzedzi nas pan o terminie wyjazdu i coś się *panu* stanie, nie ponosimy żadnej odpowiedzialności” („Wprost” 30/2004); **Przyznano** *panu* nagrodę Dwóch Teatrów

w czasie, kiedy TVP niszczy telewizyjną scenę („Rzeczpospolita” 17.06.2011).

Psu: Mogą dać *psu* to, czego ja bym nie mogła i czego nie mogłoby dać wiele innych osób („Rzeczpospolita” 29.05.2011); Takiemu *psu* nie robi różnicy, czy mocuje się z przedmiotem czy opornym człowiekiem („Życie Warszawy” 06.05.2011).

Światu: Choć podczas wakacji prezentujemy się *światu* w niezwykle skromnym stroju, zazwyczaj w ogóle nie dbamy o to, jak inni nas w nim postrzegają („Rzeczpospolita” 17.06.2011); Czy dostrzegłeś, w co zostały zainwestowane te pieniądze? Otwórz oczy i uszy, uruchom aparat, dyktafon i kamerę, usiądź przed ekranem komputera i opowiedz o tym całemu *światu*! („Cogito” 25.05.2011).

Forma *swatu*, jak się okazało, jest bardzo rzadka. Co więcej, nie znalazłem żadnego tekstu, w którym by ta forma występowała. Dysponuję tylko jednym przykładem użycia rzeczownika *swat* w celowniku liczby pojedynczej na forum internetowym, i jest to forma na *-owi*: Pan Andrzej Nowak załatwił pracę przyszłemu *swatowi* w ciągu jednej chwili wykonując jeden telefon (http://www.kulisypowiatu.pl/forum,pokaz-temat,zastepca_burmistrza_zalatwil_prace_swatowi,12.html).

Słowniki języka polskiego przy haśle *swat* nie podają form celownika, z czego wynika, że powinna się tworzyć według ogólnej zasady, czyli forma *swatowi* powinna być poprawna. Przypuszczam, że jest to wyraz rzadko używany, zwłaszcza w tym znaczeniu, które zawierają słowniki, ponieważ zanikła tradycja kojarzenia małżeństw. Całkiem możliwe, że użytkownik na forum wykorzystał dawne lub regionalne znaczenie wyrazu. Tym niemniej odmienił wyraz według zasady ogólnej. Nie jest więc wykluczone, że forma *swatu* podawana przez niektóre poradniki językowe jako normatywna należy do wzorców martwych, nie mających wpływu na język współczesnych Polaków. Oprócz wyżej wymienionych w pracy wyrazów, w tekstach prasowych znalazłem jeszcze 3 leksemy, które *Nowy*

słownik poprawnej polszczyzny traktuje skrajnie rygorystycznie, uznając dla nich tylko jedną celownikową formę, a mianowicie formę na *-u*. Są nimi wyrazy *czart*, *czort* i *łeb*. W odpowiednich hasłach jest zaznaczone: „*C. czartu (nie: czartowi)*”, „*C. czortu (nie: czortowi)*”, „*C. łbu (nie: łbowi)*” [11, 118, 122, 412].

W praktyce jednak normy te nie należą do mocno ukorzenionych w języku, bo użytkownicy często preferują niepoprawne formy na *-owi*. Spójrzmy na odnalezione przykłady.

Czartu: Przyjdzie *czartu* duszę sprzedać („Niedziela” 12/2004); Wtórjuje temu św. Paweł Apostoł: „Ale co poganie ofiarują, *czartu* ofiarują, a nie Bogu” (1 Kor 10, 20) („Przewodnik Katolicki” 44/2005).

Przykłady niepoprawnego użycia: Według przekazywanych opowieści *czartowi* nie spodobała się kolejka wąskotorowa („Gazeta Wyborcza” 22.07.2009); Już na samym początku bohater ulega pokusie, wypijając płyn, który wedle legendy święty Antoni wyrwał niegdyś samemu *czartowi* („Gazeta Wyborcza” 24.10.2005).

Czortu. Celownikowej formy *czortu* na łamach prasy nie spotkałem ani razu. Wszukiwarki internetowe też nie podają przykładów użycia tej formy. Natomiast forma *czortowi*, która według *Nowego słownika poprawnej polszczyzny* jest niepoprawna, choć jednokrotnie, ale została przeze mnie odnaleziona: Towarzystwo Wierszalin nie miało nic na stanie oprócz „Turlajgroszka”, wspólnie przez nich napisanej sztuki, którą grali w Miniaturze. Wyprowadzona z białoruskiej tradycji okrutna opowieść o losach małego chłopca, którego rodzice oddają wędrownemu handlarzowi, *czortowi* uczącemu go kraść, kłamać i poniewierać krzyż... („Gazeta Wyborcza” 24.10.2010). Czy jest to znowu „norma martwa”?

Łbu. Rygoryzm *Nowego słownika poprawnej polszczyzny* dotyczący formy celownikowej rzeczownika *łeb* wcale nie znajduje potwierdzenia w tekstach prasowych. Co więcej, ten rzeczownik jest tak rzadko spotykany na łamach prasy, że

musiałem zwrócić się do forów internetowych (co niewątpliwie również odzwierciedla uzus), by zweryfikować normę. Niestety też nie należy do mocnych. Spotykamy więc tu zarówno formy na *-u*, jak i na *-owi* (tej drugiej jest zdecydowanie więcej): Co zrobić temu *łbu*, żeby tak nie bolał? (<http://blip.pl/s/60132223>); Współczuje temu *łbowi*, jakim jest Susan (http://www.pudelek.pl/artukul/17690/zaspiewa_dla_demi_i_ashtona/7/); Według kryteriów jakimi kieruje się programowo Nagroda Nobla, to komu należy się ona?! Generałowi Jaruzelskiemu czy Wielkiemu *Łbowi*?! (<http://wiadomosci.onet.pl/pielgrzymka/1,15,11,63716305,168850057,80395,0,forum.html>).

Jak pokazuje analiza współczesnej polskiej prasy, do mocno utrwalonych w języku polskim par obocznych celownika rzeczowników męskich należą formy *katu/katowi*, *kwiatu/kwiatowi*, *orłu/orłowi*, *osłu/osłowi*. Wszyscy użytkownicy traktują je równorzędnie. Spójrzmy na przykłady. **Katowi / katu:** „To, co zrobiłem, powinno być mi wybaczone, jak wybacza się *katu* lub *żołnierzowi*” – powiedział dr Jack Kevorkian, rozpoczynając jedno ze swych przemówień do ławy przysięgłych w Okręgowym Sądzie w Oakland w stanie Michigan („Wprost” 17/1999); Generał gubernator Łodzi dorównał natomiast liczbą podpisanych wyroków śmierci Murawiewowi – osławionemu *katowi* Litwy z czasów powstania styczniowego („Wprost” 25/2005).

Kwiatowi / kwiatu: Ostatecznie – nie zdradzimy tu specjalnie tajemnicy – historia skończy się dobrze: wszyscy zaczną żyć jak dawniej dzięki Momo i pozyskanemu przez nią *Kwiatowi* Jednej Godziny, który okaże się zabójczą bronią w walce z Kasą Oszczędności Czasu („Polityka” 17.12.2007); A co dolega mojemu *kwiatu*, jeśli w doniczce na ziemi ma małe białe robaczki? Proszę o odpowiedź (<http://www.magazyndomowy.pl/gdy-twoje-kwiaty-choruja/27> grudnia 2007).

Orłowi / orłu: Górale chcą polskiemu *orłu* przywrócić krzyż (Józef Słowik, Edyta Tkacz *Górale chcą polskiemu orłu przywrócić krzyż. Czy to potrzebne?* („Gazeta Krakowska”

05.04.2011); Nie tylko dlatego, że Ahonen jest od niego kilka miesięcy starszy, więc *Orłowi* z Wisły łatwiej będzie przekonać krytyków, że nadal lata dla przyjemności, a nie dla pieniędzy („Polska” 29.03.2009).

Osłowi / osłu: [Jerzy Stuhr] Użyczył głosu *Osłowi* w „Shreku” („Rzeczpospolita” 13.04.2011); Papierosy skonfiskowano... *osłu* (TVP.INFO 29.09.2010).

Człekowi / człeku. Formy te są uznawane za jednakowo poprawne, choć sam wyraz *człek* należy do przestarzałych. Możemy odnaleźć je w polskiej klasyce: Ptak ptakowi nie jednaki, człek *człekowi* nie dorówna... [S. Wyspiański. „Wesele”]; Kto ma swego chleba, Ile *człeku* trzeba, Może nic nie dbać o wielkie dochody... [J. Kochanowski. „Pieśń V”].

W języku współczesnym ten leksem jest używany ironicznie. Na łamach prasy zarówno forma *człekowi*, jak i forma *człeku* są spotykane rzadko. Częściej na forach internetowych, czyli w języku potocznym. Zauważyłem jednak, że najczęściej użytkownicy Internetu korzystają z formy *człekowi*, traktując formę *człeku* jako formę wołacza, a nie celownika: Czasem to działa, dociera bezpośrednio i robi się takiemu *człekowi* najzwyczajniej głupio (<http://skibicki.pl/forum/viewtopic.php?t=627&start=0>).

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, w dziedzinie kodyfikacji norm współczesnej polszczyzny istnieje ważny problem polegający na niepełności listy wyjątków na *-u* przy podaniu w źródłach form celownika liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego, których temat kończy się na spółgłoskę.

Skupienie się na danym zagadnieniu prowadzi do następujących wniosków. *Po pierwsze:* żadnych reguł pozwalających na logiczne wyjaśnienie prawidłowości wyboru w języku polskim spośród dwóch końcówek (*-owi* i *-u*) rzeczowników męskich w celowniku liczby pojedynczej nie ma. *Po drugie:* przytłaczająca większość rzeczowników rodzaju męskiego, których temat kończy się na spółgłoskę, w celowniku liczby pojedynczej ma końcówkę *-owi*. Formy z zakończeniem *-u* należą do wyjątków. *Po trzecie:* w

języku polskim istnieje 17 twar-dotematowych rzeczowników rodzaju męskiego, które w celowniku liczby pojedynczej przybierają wyłącznie końcówkę *-u*: *Bogu, bratu, chłopu, chłopcu, czartu, czortu, diabłu, księdzu, księciu, ojcu, panu, kotu, psu, lwu, łbu, swatu, światu*. Po czwarte: są również wyrazy, które tworzą wymienne, ale równie poprawne formy celownika; do tej grupy należy 5 jednostek leksykalnych: *człeku / człekowi, katu / katowi, kwiatu / kwiatowi, orłu / orłowi, osłu / osłowi*.

Niniejsza praca pozwoliła na sporządzenie pełnej (lub w miarę pełnej) listy wyjątków na *-u* oraz form obocznych, co w praktyce nauczania polszczyzny cudzoziemców może stanowić podstawę do rozwiązania dylematu celownikowego w procesie dydaktycznym. Umieszczenie tych informacji w podręcznikach języka polskiego dla cudzoziemców jest niezbędne zwłaszcza na wyższych stopniach zaawansowania uczniów we władaniu językiem. Możliwe jest również stopniowe podawanie materiału racjonalnie rozłożone na etapy nauki – od wyrazów bardziej częstotliwych po słowa spotykane rzadziej.

Bibliografia

1. Bartnicka B. Gramatyka języka polskiego / B. Bartnicka, H. Satkiewicz. – Warszawa : Wiedza Powszechna, 1990. – 278 s.
2. Doroszewski W. Podstawy gramatyki polskiej / W. Doroszewski. – Cz. I. – Wyd. II. – Warszawa : PWN, 1963. – 318 s.
3. Karolak S. Podręcznik języka polskiego / S. Karolak, D. Wasilewska. – Warszawa : Wiedza Powszechna, 1962. – 568 s.
4. Klemensiewicz Z. Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego / Z. Klemensiewicz. – Wyd. XIII. – Warszawa : PWN, 1986. – 154 s.
5. Kucharczyk J. Zaczynam mówić po polsku / J. Kucharczyk. – Łódź : WING, 1999. – 214 s.
6. Lipińska E. Z polskim na ty / E. Lipińska. – Kraków : UNIVERSITAS, 2003. – 296 s.
7. Markowski A. Język polski / A. Markowski. – Warszawa : Wilga, 2004. – 496 s.

8. Miodek J. Nie taki język straszny / J. Miodek. – Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, 1996. – 94 s.
9. Miodek J. Słowo jest w człowieku / J. Miodek. – Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 2007. – 328 s.
10. Nagórko A. Zarys gramatyki polskiej / A. Nagórko. – Warszawa : PWN, 2005. – 332 s.
11. Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN / Red. naukowy Andrzej Markowski. – Warszawa : PWN, 2002. – 1790 s.
12. Pyzik J. Przygoda z gramatyką / J. Pyzik. – Kraków : UNIVERSITAS, 2003. – 464 s.
13. Wróbel H. Gramatyka języka polskiego / H. Wróbel. – Kraków : Od Nowa, 2001. – 336 s.
14. Войцева О. Польська мова / О. Войцева. – Чернівці : Букрек, 2007. – 384 с.
15. Кротовская Я. А. Учебник польского языка / Я. А. Кротовская, Б. Н. Гольдберг. – Москва : Высш. шк., 1974. – 292 с.
16. Мацюсович Я. В. Морфологический строй современного польского литературного языка / Я. В. Мацюсович. – Ч. 1. – Ленинград : Изд-во Ленингр. ун-та, 1975. – 162 с.